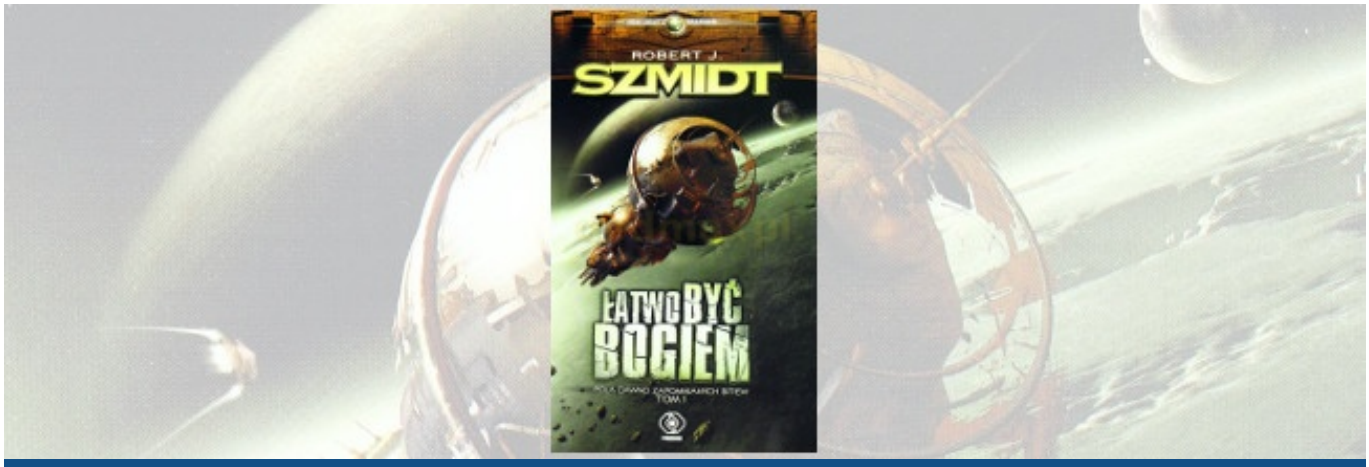
Łatwo być Bogiem. Robert Jerzy Szmidt

2016-09-30



Czyli nie jesteśmy sami.

Nike Stachursky uczeń Orbitalnej Akademii Federacji, uczestniczy w swym ostatnim apelu. Jak tylko ględzenie Rektora-admirała Damiandres Dreade-Ravenore dobiegnie końca dostanie swój pierwszy przydział. Nie może trafić źle w końcu jest prymusem! Halo? Przecież to JUŻ BYŁO! Prawda, ale i nieprawda.

Jak więc to wytłumaczyć? Po rozpoczęciu czytania doznałem uczucia deja vu, na początku myślałem, że zakupiłem e-booka, który wcześniej pobrałem za darmo ze strony autora. Jednak objętościowo ta zakupiona była większa. Kontynuowałem czytanie i tam gdzie (w tej darmowej powieści) następował opis Kuźni, tu akcja przeniosła się w zupełnie inne miejsce.

Autor zafundował nam akcję na obcej planecie zamieszkałej nie przez jedną rasę obcych, a aż dwie! Toczą one między sobą wojnę. Strona przegrywająca otrzymuje pomoc od… bogów, niestety zbyt pochopnie się z nią obchodzi, za co zostaje ukarana.

Autor nie poprzestaje na tym, chwilę później poznajemy kolejnego bohatera któremu puszczają nerwy, za co trafia do „obozu reedukacji”. Nie są to miłe chwile, raczej koszmarne.

Kolejny (a może nie do końca kolejny) bohater będzie miał za zadanie rozwiązać Spisek Bogów. Akcji będzie co niemiara.

Pierwszą powieść – czy może raczej opowiadanie, czytało się bardzo dobrze. Jednak „**Łatwo być Bogiem**” jest jeszcze lepsze. Ma bohaterów których można polubić, pomysły są logiczne, zmiany akcji zaskakujące, a opisywane scenerie może z początku są dezorientujące, ale jak się później okaże potrzebne. Autor we właściwym czasie daje wyjaśnienia.

Szmidt ciekawie opisuje dwie obce rasy, ich kulturę pochodzenie i środowisko. Wszystko podane w lekko strawnej formie.

Jest tylko jedna rzecz do której mógłbym się przyczepić – końcówka. Po zakończeniu czytania poszukałem w internecie, czy może przypadkiem nie ma kontynuacji. JEST! I całe szczęście, autor miałby wielką krechę u mnie za przerwanie akcji w takim momencie. :-)

Bardzo dobrze, że e-booki kupuje się niemal natychmiast, jak bym musiał czekać do poniedziałku, albo aż przyjdzie przesyłka odgryzłbym chyba poręcze z fotela. :-) Tak mogłem się delektować dalszą opowieścią, kilka chwil po naciśnięciu przycisku kup. Co polecam zrobić. :-)

Opowiadanie „**Pola dawno zapomnianych bitew - Misja Nomady**” jest cały czas dostępne na stronie autora - www.bazaebokow.robertjszmidt.pl

PS. Oczywiście przekombinowanych imion i nazwisk tu również nie zabraknie. :-)

Artur Wyszyński